

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016r. sprawy

**M. B.**

obwinionej o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 29 lipca 2016r, sygn. akt. III W 1923/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz wymierza jej opłatę w wysokości 30 złotych.

Małgorzata Susmaga

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 roku w sprawie III W 1923/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał obwinioną M. B. za winną zarzucanego jej wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. (k. 102).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionej (k. 112 – 125).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego obwinionej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji skarżącego sprowadza się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Całość uzasadnienia apelacji sprowadza się właściwie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu meriti.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczącego naruszenia prawa materialnego poprzez błędne uznanie, że to obwiniona nie zachowała należytej ostrożności, to nie zasługiwał on w sposób oczywisty

na uwzględnienie. Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo wskazał bowiem, że przepisem dookreślającym, w świetle zarzucanego obwinionej wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., jakiego rodzaju zasady ostrożności obwiniona naruszyła in concreto w realiach niniejszej sprawy, jest norma art. 45 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym. Wprost wyartykułowano w nim, że otwierania drzwi oraz pozostawianie ich otwartymi jest zabronione bez upewnienia się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Przy czym skarżący pomija zupełnie, że w realiach niniejszej sprawy, niezależnie nawet od faktu zaistniałej kolizji drogowej, zachowanie obwinionej w sposób oczywisty stwarzało nie tylko utrudnienie w ruchu drogowym, ale w swej istocie zagrożenie dla tego ruchu. Niekwestionowanym było bowiem zarówno przez samego skarżącego, jak i przez obwinioną, że ulica na której doszło do inkryminowanego zdarzenia jest bardzo wąska, a dodatkowo z obu jej stron stoją zwykle zaparkowane samochody, które jeszcze utrudniają normalny przejazd. W takich okolicznościach faktycznych zachowanie obwinionej polegające na przypinaniu dziecka do fotelika odbywa się przy uchylonych od strony jezdni drzwiach (!) powoduje nader oczywiste, nie tylko utrudnienie, ale i zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego zarówno dla innych jego uczestników, ale przede wszystkim dla samej obwinionej i jej dziecka. Zasady logiki, a przede wszystkim doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku nakazują dokonywanie czynności wewnątrz samochodu poprzez drzwi pojazdu usytuowane od strony chodnika. Obwiniona swoim zachowaniem dała więc ogólny wyraz lekceważenia zasad ostrożności w ruchu drogowym oraz dbania tak o własne bezpieczeństwo, jak i innych jego uczestników. Z tych względów Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że zachowanie obwinionej w sposób oczywisty naruszyło wskazaną zasadę ruchu drogowego (art. 45 ust. 1 pkt 3) poprzez nie zachowanie należytej ostrożności. Przy czym jedynie na marginesie wskazać należy, że niezrozumiałym jest w tym kontekście uwaga skarżącego, że powołana w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego uchwała Sądu Najwyższego dotyczącego ostrożnego prowadzenia pojazdu przez kierowcę nie dotyczy rzekomo obwinionej, gdyż nie była ona kierowcą. Po pierwsze powołany judykant jest wyłącznie egzemplifikacją obowiązków jakie ciążyą na uczestnikach ruchu drogowego, w szczególności kierowcy, a po drugie, istotniejsze, skoro jak sama obwiniona twierdzi przypinała ona dzieci w fotelikach samochodowych, to logicznym jest, iż zamierzała po zakończeniu tych czynności odjechać swoim pojazdem, a więc była jego kierowcą (przygotowywała pojazd do odjazdu).

Odnosząc się następnie do kolejnych ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczących oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i wyjaśnień obwinionej podkreślenia wymagało, że ocena tego materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały właśnie na skutek prawidłowej oceny materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny wyjaśnień obwinionej to Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności, czy też nielogiczności. Oczywistym bowiem jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej co do zaprzeczenia jej sprawstwa w inkryminowanym zdarzeniu, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia obwinionej, w szczególności dążące do całkowitego zdyskredytowania świadka B. W. były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony. Ponadto wbrew stanowisku skarżącego trafnie przyjął Sąd Rejonowy, że obwiniona w istocie rzeczy nie kwestionowała tego, że to z powodu otwarcia przez nią drzwi doszło do przedmiotowej kolizji drogowej. Wynika to zresztą również z notatki urzędowej (k. 1), którą na miejscu zdarzenia sporządził świadek Ł. K., po wysłuchaniu zarówno obwinionej, jak i B. W..

Z kolei odnosząc się do oceny zeznań świadka B. W., to wbrew stanowisku skarżącego przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadka były rzeczowe i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do obwinionej. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywistym przy tym jest dla Sądu Okręgowego, że świadek starał się opisać przebieg wydarzeń w taki sposób, jak najwierniej, go zapamiętał. Ponadto nie można abstrahować również od tego, iż B. W., jako osoba obca dla obwinionej, nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym jej pomawianiu. Trzeba także mieć na uwadze, że świadek bezpośrednio po zdarzeniu domagał się wezwania policji, aby wyjaśnić obiektywnie okoliczności sprawy,

co znalazło swój wyraz w sporządzonej przez przybyłych funkcjonariuszy notatce służbowej. W tym kontekście twierdzenia skarżącego jakoby B. W. miał interes w tym, aby bezpodstawnie pomawiać obwinioną, gdyż mógłby wyłudzić odszkodowania, okazały się całkowicie bezzasadne, gdyż do zgłoszenia takiej szkody (k. 86 – 90) doszło jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania, kiedy świadek nie mógł jeszcze przewidywać jak ono się zakończy. Niezależnie od powyższego o słuszności i prawidłowości zeznań świadka ponad wszelką wątpliwość świadczą także dostarczone fotografie uszkodzeń pojazdu (k. 97), o czym szerzej będzie mowa jeszcze poniżej. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że zeznania B. W. były szczerze i starał się on jak najlepiej opisać przebieg inkryminowanego zdarzenia, nie przejawiając żadnych okoliczności i nie konfabulując co do własnego zachowania. Żądał natychmiast wezwania na miejsce Policji i rzetelnie opisał okoliczności całego zdarzenia. Sąd odwoławczy nie miał żadnych zastrzeżeń co do sposobu zachowania się świadka, jak i składanych przez niego zeznań. Niejako na marginesie wskazać jeszcze należy, że jako oczywistą omyłkę trzeba traktować wskazany przez świadka w pierwszym protokole zeznań kierunek jazdy po ulicy, na której doszło do kolizji (z którego miałyby wynikać, że jechał „pod prąd”), gdyż ani obwiniona, ani przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji nie kwestionowali tego, że świadek poruszał się zgodnie z kierunkiem jazdy, a nie jechał „pod prąd”.

Słusznie w ocenie Sądu odwoławczego zostały także ocenione zeznania M. M., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a więc jej depozycje nie miały znaczenia dla odtworzenia stanu faktycznego. Przeciwnie bowiem do przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji nie jest ona osobą uprawnioną do oceny przebiegu kolizji drogowej, a jej subiektywne odczucia względem B. W. i rzekomo wypowiedzianych przez niego słów, którym zresztą świadek kategorycznie zaprzeczył, nie mogły mieć wpływu tak na ocenę zeznań tego świadka, jak również przebiegu całego zdarzenia.

Również zeznania świadków J. Z. (1) i Ł. K. zostały ocenione przez Sąd Rejonowy prawidłowo i rzetelnie. Oczywistym jest przy tym dla Sądu odwoławczego, że świadkowie jako funkcjonariusze Policji powołani m.in. do wykonywania takich czynności służbowych jak kontrola ruchu drogowego oraz ustalanie przebiegów kolizji drogowych, byli w niniejszej sprawie osobami bezstronnymi i niemającymi żadnego interesu w pomawianiu obwinionej o dokonanie wykroczenia, którego by się w rzeczywistości nie dopuściła. Rację ma skarżący wskazując, że zeznania J. Z. (2) nie były przydatne do odtworzenia istoty stanu faktycznego, jednak pozwoliły one zweryfikować przebieg interwencji podejmowanej przez drugiego funkcjonariusza – Ł. K., który sporządził w tej sprawie notatkę służbową z zaistniałej kolizji (k. 1), w której wskazał wszystkie istotne dla jej przebiegu okoliczności, po wcześniejszym wysłuchaniu obu stron. Z tego względu trafnie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż znalazły one potwierdzenie właśnie w przedmiotowej notatce służbowej. Nie budziło również zastrzeżenia Sądu odwoławczego to, że na miejscu zdarzenia nie wykonywano żadnych szczegółowych pomiarów, ani obliczeń. Sądowi odwoławczemu z urzędu bowiem wiadomym jest, że w tego rodzaju sprawach drobnych kolizji drogowych zwykle takich czynności się nie przeprowadza poprzestając na sporządzeniu przez funkcjonariuszy przybyłych na miejscu zdarzenia notatki służbowej, z ewentualnym szkicem sytuacyjnym, co też w niniejszej sprawie miało miejsce (k. 1 – 2). Ponadto z dokumentu tego nie wynika, aby ktokolwiek w trakcie tej interwencji domagał się dokonywania tego rodzaju szczegółowych pomiarów.

Odnosząc się natomiast do dokumentacji fotograficznej dotyczącej uszkodzeń powstałych na samochodzie B. W. to w ocenie Sądu odwoławczego w sposób oczywisty, wbrew temu jak postrzega to skarżący, dowodzą one słuszności przyjętego przez Sąd Rejonowy przebiegu zdarzenia wynikającego z zeznań B. W. oraz sporządzonej przez funkcjonariuszy notatki służbowej. Ocena tych fotografii nie wymagała przy tym posiadania wiadomości specjalnych, wbrew temu co podnosił skarżący. I tak wskazać należy, że przede wszystkim dwie fotografie dokumentujące przednią część samochodu jednoznacznie dowodzą tego, iż do uderzenia nie doszło przodem auta (co miało by miejsce w sytuacji, w której drzwi samochodu obwinionej były cały czas całkowicie otwarte), lecz miało ono miejsce w bok samochodu, w miejscu połączenia boku błotnika i nadkola przedniego koła. To pozwala na potwierdzenie, że faktycznie do uderzenia drzwiami samochodu obwinionej w samochód B. W. musiało dojść w momencie kiedy ją mijał. Dodatkowo w dalszej części samochodu uszkodzenia te są już znacząco mniejsze, co potwierdza wykonanie wskazanego przez B. W. manewru „odbicia” kierownicą w momencie kiedy poczuł uderzenie (k. 94). Konkludując

analiza tych fotografii w pełni potwierdza, w ocenie Sądu odwoławczego przyjętą przez Sąd Rejonowy winę oskarżonej w zaistniałej kolizji drogowej.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

W konsekwencji poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne okazały się wolne od błędów. Prawidłowo oceniony materiał dowodowy, o którym mowa była powyżej pozwolił bowiem Sądowi Rejonowym na jednoznaczne ustalenie, że to obwiniona w czasie kiedy wpinała dziecko w fotelik przy uchylonych drzwiach swojego samochodu popchnęła te drzwi, co spowodowało ich większe otwarcie i uderzenie w mijający w tym momencie pojazd obwinionej samochód B. W.. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, aby na skutek zarzutów podniesionych w apelacji zakwestionować tak ustalone okoliczności zdarzenia. Przedstawiona przez skarżącego polemika z ustaleniami Sądu Rejonowego okazała się nieskuteczna.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać obwinionej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd a quem dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 33 k.w. Zważywszy na ustawowe zagrożenie wykroczenia przewidzianego w art. 86 § 1 k.w. uznać należy, iż wymierzona obwinionej kara grzywny ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał z urzędu również kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 104 § 1 k.w. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenie z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – obciążając nimi obwinioną. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50 złotych) oraz opłata za drugą instancję (30,00 złotych).

Małgorzata Susmaga